



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



CZESTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

DĄBROWSKIEGO. Cena 3 kop.

Poświę
m

CENA
za miesiąc
Rocz.
Półrocz.
Kwart.
Miesięcznie — 50

Redakcja: Czestochowa Aleja II № 88, telefonu № 50,
telegraficzny „Dziennik-Czestochowa”.
Dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.
i do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta
i Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.
Prasarnia i ogłoszenia w Czestochowie przyjmuje księg. p. J. Nowicki i S-ka.

CENA OGŁOSZENIA:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na
I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
Nadesłane za wiersz 50 kop.
Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wyraz

Reprezentantem
„Dziennika Czestochowskiego” na So-
snowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest
Wacław Bedarski
(Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Nagrodzony złotymi medalami zagranicą i w War-
szawie.

Zakład Fotograficzny
Stan. Trzczińskiego z Warszawy.

otwarty w CZESTOCHOWIE.
ul. Marii Panny № 62 (Aleja III).
Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres
portretów i wchodzące.
Zakład otwarty codziennie od godz. 10
rano do 5 po południu, w niedzielę i święta
od godz. 12 do 5 po południu. 946—1-1

Zarząd tymczasowy
Czest. Tow. Wzajemn. Kred.
dla przemysłu i handlu
podaje do ogólnej wiadomości, że rozpo-
czął przyjmowanie zapisów na członków
Towarzystwa, oraz wniosków 10 proc. na
kapitał obrotowy. — Biuro Zarządu mie-
ści się:
ul. Aleja dom Lerner'a № 20.
przy mieszkaniu adwok. W-go Bezego i
otwarte jest codziennie od godz. 10 rano
do 3 po południu. 956—30-1

Leona M. Grejniec
Leczenie, plombowanie, wyprawianie zębów bez
bólów. Zęby sztuczne bez podniecenia.
I Aleja № 8, dom p. Rygockiej.

Kalendarzyk.
D. 2 Listopada.
Imiona chrześcijańskie: dziś Dzień Za-
charyjasz, jutro Huberta B. W.
Imiona słowiańskie: dziś Wytymira, jutro
Cwałistawa,
Wschód słońca g. 6 m. 56, zachód g. 4 m. 30.
Daty historyczne: 1850. Wypowiedzenie woj-
ny Turcji.

W dzień zaduszny.

Srebrny тумan mgły owinał pola i bory,
umilkły ptaki — tylko od czasu do czasu sta-
do czarnych wron przeleci ze szwobrogiem kra-
kaniem. Tęskna cisza zapanowała w naturze:
tam, gdzie niedawno złociste falowały słońca,
boły się tłumy żniwiarzy, puste teraz rozkładają
się ścierniska, lub czarne skiby zoranej ziemi.
Wiatr szumi ponuro, strącając z drzew
ostatki liści. Na całą przyrodę, niedawno jesz-
cze tak bujną i kwitnącą, pada cień śmierci.
Myśl nasza choć na dzień jeden odrywa
się od spraw powszedniego życia i daży w kra-
inę wieczności, kędy przebywają dusze, wyzwolone
z więzów doczesności. Ciche cmentarze
zabudniają się tłumami żywych, którzy przy-
szedzą odwiedzić groby ukochanych i uczcić
ich wspomnienie.

Cześć dla zmarłych wspólna jest wszyst-
kim ludom, wszystkim narodom i religiom.
Nawet ludy pogańskie w najdawniejszych wie-
kach czcili swych zmarłych.

Objawia się w tem niezawodnie najszlachet-
niejsza cząstka natury ludzkiej, jakimś do-
wód uczucia bezinteresownego i wiara w nie-
śmiertelność duszy.

Zarazem jest w tem pobudka do życia
sprawiedliwego i pożytecznego. Nie ma nie-
smutniejszego, jak zostać zapomnianym.

Więc kiedy z rzewnym uczuciem pamięci
zwejdziemy groby, pragniemy zarazem w głębi
serca, aby o nas kiedyś gdy pomrzemy, dobra
pozostała pamięć. Zręczymy błogiemu spoczyn-
ku zmarłym, lecz zarazem uświadomiamy so-
bie, że żywym spoczynek nie przystoi.

Umarłym należy się odpoczynek wieczny,
lecz żywi odpoczywać winni tylko tyle, aby
nabrać nowych sił do pracy, bo nie wolno jest
człowiekowi żyć tylko na dziś i tylko dla sie-
bie, jeżeli nie chce kiedyś mieć grobu zapo-
mnianego.

Zli czy dobrzy znikną dla świata w ot-
chłani wieków, ale ich czyny, aję, to, ce posia-
li za życia, ale praca ich ducha — to przetrwa
wieki i pozostanie w błogosławieństwie lub
przekleństwie pokoleń...

Z Tow. szerzenia wiedzy.

Kilka dni temu w jednym z numerów
„Dziennika” podany został program Towarzystwa
szerzenia wiedzy. Było to wówczas gdy Zar-
ząd zwalczał jeszcze trudności legalizacji. Dziś
szczęśliwie się tworząca praca Towarzystwa, prze-
jawiając się w zakładaniu bibliotek, organizo-
waniu kursów naukowych, szkół dla analfabe-
tów i odczytów. Dotychczas staraniem To-
warzystwa szerzenia wiedzy* powołano do ży-
cia następujące ogniska kulturalne:

- 1) W Czestochowie: szkoła dla analfabe-
tów, nauca p. Hantower, liczba osób 80. 2) Bi-
blioteka.
- 3) W Czestochowie: uczelnia w mieszka-
niu p. Austen, analfabetów 15.
- 4) W Łojkach: szkoła o 2-ch oddziałach
dla 46 analfabetów.
- 5) W Korwinowie: szkoła dla analfabetów
oraz kursy naukowe trzy razy tygodniowo.
Wykłady historii i języka polskiego, geografii
fizycznej, początkowej astronomii i geologii.
Osób 50.
- 6) We Wrzosowej: kursy naukowe wie-
czorowe, szkoła dla analfabetów, biblioteka.
Osób 50. W niedziele odczyty.
- 7) W Kamienicy Polskiej — biblioteka.

Reasumując powyższe, jest pięć uczelni
z ogólną liczbą 241 analfabetów. Prócz tego
organizują się w fabryce „Warta” kursy nau-
kowe pod kierunkiem p. Sadowskiego, nau-
czyciela gimnazjum.
Nader przedkcie zapewnienie powstałych uc-
zelni drogą dobrowolnych zgłoszeń, dowodzi
najlepiej potrzeby powszechnego nauczania, a
zarazem stworzenia w naszym mieście tego ro-
dzaju instytucji, jaką jest „Towarzystwo sze-
rzenia wiedzy”. Zaspokojenie głodu duchowe-
go setek i tysięcy naszych współobywateli, wy-
maga poważnych nakładów ze strony Towarzy-
stwa, które będąc dopiero w kolebce, nie roz-
porządza odpowiednimi funduszami i stoi prze-

ważnie na gruncie ofiarności publicznej. Nie
można na nią narzekać. Biblioteka zawięzająca
jej swoją egzystencję. Droga przekazów na
własność uzbierano już przeszło 400 tomów, a
pomiędzy nimi nie brak dzieł poważnych.

Przypuszczam, że ogół nasz znajmie się
szczerze zbieraniem książek, ofiarując je na u-
żytek publiczny.

Nie brak objawów, które świadczą o po-
czuciu obowiązku obywatelskiego. Wielkie u-
znanie należy się tym, którzy największy cię-
żar pracy kulturalnej — nauczanie analfabetów,
wzięli w swoje ręce.

Nie mogę przy tem pominąć milczeniem
ciekawego objawu, mającego związek ze spra-
wą oświaty. W swoim czasie, gdy Towarzy-
stwo Hygieniczne rozstało około 150 listów za
granicę, by otrzymać szczegółowe dane o bu-
dowie tanich i zdrowych mieszkań dla robotni-
ków, poczęły wkrótce napływać odpowiedzi z
załączeniem dzieł, albumów, obrazów, kosztory-
sów, z uwzględnieniem najnowszych urządzeń i
wyczerpującymi komentarzami. Dziś Zarząd
Towarzystwa Hygienicznego posiada obszernie
materiały w kwestji tanich mieszkań, materiały
nie miał we wszystkich językach europejskich.
Gdy zaś „Towarzystwo szerzenia wiedzy” zwró-
ciło się do Zarządu poszczególnych szkół na-
szego miasta o udzielenie lokalu, przełożeni
nie poczuli się w obowiązku odpowiedzieć na
zapytanie. Wierzę, że nasi pedagodzy są o-
barczeni nawałem pracy, ale pomijając milce-
niem tego rodzaju zapytania, czy nie jest rzu-
ceniem cienia ignorancji na sprawę kulturalną?
Fakt ten jaskrawo dowodzi różnicy zapa-
trywań na postęp u nas i zagranicą. Dziś
pierwsze lepsze niemieckie lub inne Towa-
rzystwo obchodzi więcej oświata naszego ro-
botnika, niż nas samych. Tylko zabijanie inicy-
jatywy przez dziesiątki lat w społeczeństwie,
mogło stworzyć tego rodzaju anomalje.
Współdziałanie, dynamika dynamiki spo-
łecznej, zaczyna budzić się dopiero u nas, i
gdy o między od nas bije pełnym pulsem.

Statystyka rewolucji rosyjskiej

Znany publicysta rosyjski, dr. Zbankow,
zebrał dane dotyczące się tych ofiar w jedną ca-
łość.

Ważniejsze następstwa z tego zestawienia po-
dajemy tutaj w streszczeniu.
Poniżej zamieszczona tablica zestawiona
na podstawie zapisów w prasie, przedstawia
straty w zabitych i rannych, powodu rewolu-
cji według miesięcy starego stylu za czas od
lutego 1905 r. do września rb.

Miesiące	Liczba zabitych i rannych w por- gramach i star- cicach z woj- skiem i policją.	Liczba straco- nych i wyroków sądowych i de- raznie.	Liczba rannych i zabitych przed- stawicieli wła- dy i kapitału.
Styczeń, luty 1905	1268	7	30
Kwiecień, maj	858	2	141
Czerwiec	807	2	159
Lipiec	401	12	109
Sierpień	3167	4	92
Wrzesień	269	2	190
Październik	11.044	—	153
Listopad	506	—	82

Bazar Krajowy w Krakowie,
Stary Rynek p. 20.

Poleca na obecny sezon jesienno i zimowy
po cenach fabrycznych stałych: (wzrosty galicyjskie),
Znaczenie zaopatrzony skład sukna i korytów Na ubrania męskie.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowlach kościołów, jako też i każde roboty w zakres rzeźbiarstwa wcho-
zące, od najwyżej najszlachetniejszych do najwykwalifikowanych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-
nych, prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od rekonstrukcji do rekonstrukcji. Złoty i srebrny. Złoty i srebrny. Złoty i srebrny.

Konkursy siłackie.

Ciekawy bardzo konkurs siłaczów urządziła obecnie monarchijski teatr „Colosseum”. Widzowie mogą tam podziwiać istną wystawę olbrzymów.

Rodak nasz i znany Kijowianin Piotr Janowski, walcący obecnie blisko 400 funtów, dwaj Rosjanie Szemiakin i Romanow, 192 i 198 centymetrów wzrostu mający i tędy odpowiednio, walczą z Niemcami i Niemcami, przywykłych przecie do tegich postaci. Potem walczy tam Jakób Koch, champion świata, człowiek nadzwyczaj pięknej budowy, dalej Peyronse, atleta, dla swego zwierzęcego okrucieństwa w walce przez publiczność nie lubiany. Prócz tych walczą jeszcze: Ritzler—Niemiec, Kroock—Szwed, Bahn, Sturm, Moldt—Niemcy, Anglio—Włoch i kilka sił podrzędnych.

Piękne walki miały miejsce niedawno w Kassel, gdzie, wśród innych uczestników, wyróżniali się: olbrzym Antonicz, Eberle i Bolgar—Petrow. Pierwszą nagrodę, 800 marek, otrzymał Niemiec Eberle, drugą, 600 marek, otrzymał Petrow, trzecią nagrodę, 400 marek, otrzymał olbrzymi Bośniak—Antonicz.

W zeszłych dnia 19 nowego stylu bieżącego miesiąca walkach, odbywających się w paryskim cyrku Metropole, bierze udział Władysław Pytlasiński.

Walki toczą się o tytuł „mistrza miasta Paryża”, który do tytułu od 8 lat należał do Pytlasińskiego. Ten ostatni zwyciężył wówczas, przez wielu innych, sławnego zapasnika—Francuza Constant le Boucher, zobaczmy czy też „rosyjski champion” jak tam Pytlasińskiego nazywają, potwierdzi i teraz słuszność swego tytułu paryskiego.

W Budapeszcie, w cyrku Beketowa walczy G. Lurich. Jego walka z Cyklopem Bienkowskim, niemieckim Polakiem, omal nie zakończyła się smutnie. Powalony przez Luricha Bienkowski, po skończonej walce wpadł na Luricha i z taką siłą rzucił go o ziemię, iż Lurich legł bez przytomności. Rozgiewana publicznie zaczęła tina Cyklopa czem kto miał, tak, że poliejci zaledwie udało się uspokoić wzburzonych.

W Budapeszcie, w cyrku Wiktora, walki skończyły się niedawno: 1 nagrodę zdobył champion Węgier, Józef Czaja. 2—zdołył Polak, Ladaśław Pittalsky (?), 3 nagrodę otrzymał Korzacki.

Herbia Ribesupierre, znany mistrz atlety-

ki i przez klub atletów miasta Petersburgu, posłał parę pięknych medali do Paryża, dla rozegrania takowych podczas konkursu, urządanego przez teatr Folies Bergere.

W owym konkursie bierze udział, prócz innych, nowa, wiele obiecująca siła, Szkot—limmy Esson. Olbrzym ten ma lat 24. Mierzy 129 centymetry wzrostu, waży 111 kilogramów. Objętość ramienia w skurczu 48 centymetrów. I. Esson jest championem miasta Edynburga i zwyciężył niedawno sławnego Turka—Madrah.

Stwierdzono podobno, iż L. Esson zabija wółu jednym uderzeniem pięści. Także osobliwy „numer”.

Poczta petersburska.

— Gazeta petersburska „Okno” przytacza bardzo ciekawe szczegóły o urządzeniu „etapów”, które idą skazańcy polityczni w Rosji. Gubernie: wologodzka, ołonecka, archangielska, kraj Turuchański, obwód Jakucki i Narym — oto szereg miejscowości „martwych”, do których już od lat wielu są stale wysyłani tak zwani przestępcy polityczni. Wielu nie dochodzi do miejsca zsyłki i umiera na etapach, nie dotarwszy do królestwa mrozu i głodu, cyngli i syfilisu. Na pytanie, czemu są etapy, najlepszą odpowiedź dać mogą listy zesłane do politycznych. O wologodzkiej etapach pisze naprzykład następujące szczegóły: „W izbie długiej na 8, szerokiej na 2—3 szanie, nocuje 30 ludzi; w jednym pokoju kryminałści i polityczni, mężczyźni i kobiety. Śpią na podłodze, na brudnej słomie, niektórzy tuż obok niczem nie przystrzyżonej „paraszki”. Większa część zesłańców niema ani poduszek, ani kółder. Na podłodze jest bardzo zimno, przeciągi są nieznosne. Najgorsze są postoje dnie: wtedy konwoj nikogo z izby nie wypuszcza i przeszło dobę musimy leżeć na podłodze, skuleni z zimna, dusząc się w nieznosnym zaduchu. Pomimo zimna pełno jest robactwa: pchły, wszy i t. d. łażą po ludziach, którzy już nawet ich nie strząchają. Od Wologody do Ustuga partja idzie miesiąc, a wielu pójdzie dalej, do Jaranska, Ust Tysołaka i t. d.”

Należy zauważyć, że etapy wologodzkie powszechnie uważane są za najlepsze; według słów zesłańców, są one obzerniejsze i cieplejsze od innych. Z wielkiej ilości chorób i ogromnej śmiertelności styną etapy, mroz tu dosięga do 50 stopni, a noclegi zazwyczaj są byle jak skłcone z desek.

Zmarznięci do szpiku kości zesłanie „grzeją się” na takich wilgotnych i pełnych błota noclegach, nie mając się nawet w o przebrać. W liście z obwodu Jakuckiego opis etapów kończy się zwykle następującymi słowami: „Na etapach jest jednak dach nad głową i jakiegokolwiek jado. Za to po wyjściu z wolości, na miejscu zesłania, bardzo wielu właściwie większość jest skazanych na śmierć głodową.”

— Dzienniki zagraniczne podają terminy wyborów do Dumy państwowej, jak następuje:

W całej Rosji, z wyjątkiem Królestwa Polskiego, prowincji nadbaltyckich i Kaukazu, wybory pełnomocników gminnych wyznaczone być mają na dzień 28 listopada r. b. Następnie w dwa tygodnie później na jeden i ten sam dzień znowu zwołane być mają zjazdy powiatowych właścicieli ziemskich i zjazdy wyborców miejskich, nie stanowiących osobnej kurji. Co się zaś tyczy zgromadzeń wyborczych w miastach, wysyłających do Dumy specjalnych posłów, to odbędą się one 2 stycznia r. p. Wreszcie gubernialne zgromadzenia wyborcze, zwołane w celu wyboru członków Dumy, odbędą się przypuszczalnie 14, 15 i 16 lutego 1907 roku.

— Komisja złożona z przedstawicieli różnych ministerstw, a zajmująca się sprawą wprowadzenia w całym państwie rosyjskim początkowego nuczania powszechnego określiła na zasadzie danych statystycznych ilość dzieci w wieku szkolnym (w posiadłościach europejskich i azjatyckich państwa) na 7,500,000.

Dotychczas urzeczywistnienie projektu na lat 10, cały wydatek państwa na przeprowadzenie tej niezmiernie ważnej reformy wyrazi się sto-sunkowo niewielką cyfrą 103,500,000 rb. Suma ta składa się z wynagrodzenia dla nauczycieli (po 330 rb. rocznie dla nauczyciela ogólnego i po 60 rb. rocznie dla nauczyciela religii).

Urzeczywistnienie reformy tej postanowiono rozpocząć od roku 1907 ukończona reforma ma być w r. 1917, kiedy państwo pokryje się gęstą siaczką szkół (200,000 z górą) wydatek skarbu na szkoły początkowe wynosić będzie wtedy 16 1/2, milionów rubli.

Wydatek ten pokryty zostanie z nawigacją z funduszy obecnie wydawanych na ten cel przez skarb (8,240,000 rb.) na szkoły ministerstwa oświaty i 10,839,000 na szkoły cerkiewne.

ZEGARKI



Polecamy Zegarki „OMEGA”

które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.

Reprezentantem na **Sesnowiec** i okolicę jest **J. Fürstenberg**

który ma bogato asortowany sklep w zegarki „OMEGA” złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy **Bedrzejewskiej.**

Zegarki „Omega”

PRACOWNIA KOLDER WATOWYCH

od najtańszych do najwykwintniejszych.

Własnego wyrobu: **wata** wełniana naturalna, a nie sztuczna, bawełniana, biała i czarna.

Sprzedaj tkanin fabryki „La Czentechovienne” i innych.

pod firmą **M. WICHURA** Częstochowa, II Aleja, pod Teatrem. 978—3-1

Dentysta Szatensztein

prómbowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, sztuczne zęby bez podniebienia.

Sesnowiec, ulica Targowa.

Dobre spozyczenia:

Dobrych koźlarzy

do noszenia cęgły na akord poszukuje. Przedsięb. Bud. Allert & Buhle. 989-1-1.

Zgubiono paszport

wydany przez wójta gminy Brzeźnica, pow. nowo-radomski, na imię mieszkańca Częstochowy Franciszka Kopińskiego. Złożyć w magistracie. 993-3-1.

Poszukuje

młodzieńca znającego język niemiecki do konwersacji w godzinach wieczornych z pensją rub. 10 miesięcznie, oraz z całodziennym utrzymaniem. 991-2-1. Surowiecki—Poraj.

Zakład Bednerski Konstantego Szymy

w Częstochowie.

Wykonywa roboty fabryczne i prywatnie jako to: różnego rodzaju kadzie: okrągłe, owalne i inne wyroby w zakresie tego fachu wchodzące. Wykończenie staranne i sumienne. Na żądanie składam pochwalne świadectwa fabryk.

Jest potrzebny czeladnik.

Ostrzeżenie

Niniejszem zawiadamiam, że weksli z podpisem „Apolonia Lubczyńska” nie podpisywałam i takowe, jako nie moje nie będą przezemnie płacone.

Apolonia Lubczyńska.

Zgubiono

książeczkę paszportową wydaną przez magistrat m. Częstochowy Szymonowi Epsztajn.

Szkoła Muzyczna

Wskazówki pedagogiczne, kontrpunktu dla nauczycielek-pianistek pragnących udzielać lekcji, a nieposiadających praktyki nauczycielki. 990-2-1.

Józef Siermentowski.

Fabryka Wyrobów CUKIERNICZYCH,

Kraków, ulica Bracka L. 7. Telefon 498.

Poleca: Najtańsze cukry, Herbatniki. Ciasta, Karmelki, Pierniki.

941—10-2

Gwarantuję za skutek. ● Ważne i dla nieruch. kupców.

Próbne lekcje gratis. 969—3-2

Kurs wieczorowy półroczny od 5-go Listopada.

Buchalterja podł. wszel. system., koresp. języki obce, prawo handl., nauka o wekslu, historia handlu i ekon. pol. Stenografia polska, rosyjska, niemiecka. Wszelkie czynności kantorowe, rachunkowość handlowa. Potrzeba jeszcze kilka osób do kompletu. Zgłaszać się piśmiennie lub osobiście od 8—9 w. Hotel Victoria № 11.